Rok III. Niedziela 9 grudnia 1917 r. Nr. 283.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 9-ej rano. — Cena numeru 14 halerzy — 12 fenigów.

Prenumerata: W Dąbrowie miesięcznie 3 K.; kwartalnie 9 K.; z przesyłką pocztową mies. 3 K. 50 hal.; kwartalnie 10 K. 50 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 60 fen.; kwartalnie 7 Mk. 80 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 9 wieczorem.

FILJA w Będzinie plac 3 Maja, cukiernia W. Czerwińskiego.

Obawa przed bankructwem Rosyi.

Ameryka musi wygrać wojnę. — Ameryka wypowiada wojnę Austro-Węgrom. — Dalsze zdobycze na włoskim froncie.

Delegacya polskich stronnictw aktywistycznych w Wiedniu.

Wiedeń. (Polska agencja prasowa).

Od poniedziałku bawi w Wiedniu delegacya warszawskich stronnictw aktywistycznych. W skład jej wchodzą hr. Adam Ronikier, redaktor, członek Zarządu m. Warszawy Gustaw Simon, mecenas Maryan Zbrowski i członek byłej Rady Stanu Stefan Dziewulski. Ten ostatni przybył w miejsce dziennikarza Alfonsa Parczewskiego, który został w sprawach niecierpiących zwłoki powołany do Warszawy. Jak wiadomo, bawiła delegacja w Berlinie, gdzie nawiązała stosunki z tamtejszą reprezentacją polską i z miarodajnymi działaczami politycznymi niemieckimi. W Berlinie odbył się szereg konferencyi, w szczególności z przedstawicielami większości parlamentarnej, na których delegaci przedstawili przedewszystkiem wszystkie trudności i przeszkody, jakie budowa państwa polskiego napotykała i jeszcze napotyka. Parlamentarzyści niemieccy przyrzekli w tej sprawie życzliwe poparcie. Na ogół zastała delegacya w Berlinie nastrój wyraźnie życzliwy dla sprawy polskiej. W szczególności poruszyła delegacya sprawę ziem litewskich, sprawę wojskową oraz ciężkie warunki okupacyjne.

Dalszym etapem podróży delegacyi był Wiedeń. Przedstawiciel polskiej agencyi prasowej otrzymał od członków delehacyi następujące informacye:

Podróż przedstawicieli warszawskich stronnictw aktywistycznych nastąpiła za wiedzą Rady Regencyjnej i prezydenta ministrów. Delegacya niema żadnego charakteru urzędowego. Celem jej podróży jest: Nawiązanie stosunków politycznych z czynnikami miarodajnymi w Berlnie; Wiedniu i Budapeszcie wobec zbliżających się ważnych decyzji w sprawie polskiej. Rzecz oczywista, że delegaci weszli również w zetknięcie z przedstawicielstwami parlamentarnemi polskiemi w Berlinie i w Wiedniu.

W Wiedniu złożyła delegacya wizytę prezydentowi ministrów Seidlerowi, ministrowi spraw zagranicznych hr. Czerninowi, węgierskiemu ministrowi a latere hr. Zichyemu, ministrowi oświaty Ćwiklińskiemu, ministrowi dla Galicyi Twardowskiemu, szeregowi wybitnych parlamentarzystów, oraz naturalnie baronowi Adrianowi, z którym delegacyę łączyły z czasów jego pobytu w Warszawie życzliwe stosunki. Dotychczas odbyła delegacya konferencyę informacyjną z prezydjum Koła Polskiego i z polskimi członkami delegacyi wspólnych. Naradom tym ze względu na stosunek Królestwa Polskiego do Galicyi, oraz ze względu na dyskutowane obecnie rozwiązanie sprawy polskiej t. zw. austro-polskim, delegaci przypisują szczególne znaczenie.

Za miły obowiązek uważają delegaci porozumienie się z reprezentantami politycznymi Węgier. Czy nastąpi to w Wiedniu, ze względu na obecność polityków węgierskich z okazyi obrad delegacyi wspólnych, czy też w Budapeszcie nie jest jeszcze rozstrzygnięte.

W środę 5 b. m. odbyło się przyjęcie na cześć delegatów warszawskich w hotelu Sachera, urządzone przez polskich parlamentarzystów. Na czwartek zaprosił delegatów hr. Czernin. Delegacya bawiła w Wiedniu do piątku.

Budowa szkoły polskiej w Królestwie.

(dok.) **Lublin** 6 grudnia.

Dla przykładu weźmy jeden z przeciętnych powiatów okupacji powiat Zamojski.

Jako teren kresowy powiat ten otoczony był szczególną czujnością władz rosyjskich: to też szkół było niewiele, a te, które istniały, były tak doszczętnie moskiewskie, iż ludność i dziatwa polska bezwzględnie od nich stroniła. Obecnie na terenie powiatu działają 163 szkoły ludowe; ojczystą oświatę otrzymuje w nich 15.000 dziatwy, a znawcy tamtejszych stosunków stwierdzają, iż Zamojszczyzna posiada wszelkie dane dla szybkiego rozwoju na swym terenie początkowego szkolnictwa. Pozbawione szkoły wsie natarczywie się o nią dopominają; lud chętnie garnie się do szkoły polskiej. W 162 szkołach powiatu zamojskiego pracuje 182 nauczycieli i nauczycielek; na jedną szkołę przypada około 100 dzieci, a na jedną siłę nauczycielską przeszło 80 dzieci. Wśród ciała nauczycielskiego jest 117 osób z Królestwa i 65 osób z Galicji. Pensya nauczycielska wynosi od 2.100 do 1.400 kor. rocznie; prócz tego w wielu miejscach naturalia. Wydatki pokrywają w 40 proc. mieszkańcy gminy w 60 proc. władze powiatowe. Preliminarze poszczególnych szkół wahają się między cyframi 1200 do 1600 kor.

Zarys stanu szkolnictwa na całej okupacyi, przedstawiają za rok szkolny 1916/17 następujące cyfry: W 27 powiatach okupacyi było szkół ludowych 2626; w tem publicznych 2534 i 92 prywatnych. W stosunku do okresu przedwojennego liczba szkół wzrosła o 1200, a uczącej się dziatwy o 138.704. Co do szkolnictwa średniego posiadała okupacya w roku szkolnym 30 szkół prywatnych z 6.323 uczniami i 4937 uczennicami oraz 11 szkół publicznych z 719 uczniami i 79 uczennicami. Razem więc w szkołach średnich kształciło się 12.058 młodzieży. Obecnie cyfry te znacznie się już zwiększyły. Austro-węgierskie, a właściwie galicyjsko-polskie władze szkolne przygotowały grunt dla dalszej budowy wzorowej szkoły na rodowej przez rząd polski.

O robotników z Królestwa.

Zabiegi władz warszawskich około poprawienia losu 700.000 robotników polskich z Królestwa, pracujących przymusowo w przemyśle i rolnictwie w Niemczech, a wyjętych niemal z pod prawa, odniosły częściowy skutek. Jak donosi półurzęd. Biuro Wolffa, kwestya ta była omawiana na kilku posiedzeniach różnych cywilnych i wojskowych organów z udziałem przedstawicieli wszystkich klubów parlamentu. W rezultacie ministerstwo wojny wydało rozporządzenie o zwiększonej ochronie zawodowej robotników polskich. Biuro Wolffa streszcza je w następujący sposób:

„Przy zastępczych komendach generalnych utworzy się jako ich organa stałe urzędy opieki dla robotników polskich. Oprócz tego utworzy się przy urzędzie wojennym komisje z udziałem polskich mężów zaufania, które zwiedzać będą poszczególne okręgi. Przy sporach co do zamierzonej zmiany miejsca pracy, mają czynniki decydujące powoływać po polsku mówiących przedstawicieli robotników. Także w udzielaniu urlopów przewidziano znaczne ułatwienia, o ile na nie zezwolą stosunki komunikacyjne i gospodarka wojenna; uwzględniać się ma w pierwszym rzędzie żonatych robotników i zamężne robotnice, którzy rozłączeni są z rodziną. oraz takich, którzy podczas całej wojny nie mieli jeszcze urlopu. Wobec ogólnie znanego nadzwyczaj silnego przeciążenia kolei żelaznych i wielkiej liczby robotników polskich, należy z natury rzeczy liczyć się z ograniczeniami urlopów. Do uczęszczania na nabożeństwo, o ile z tem połączona jest zmiana miejsca wystarczać ma w przyszłości zezwolenie udzielone w formie długoterminowego poświadczenia. Należy się spodziewać, że wszyscy interesowani, szczególnie także polscy robotnicy, sami bez przesadnych żądań okażą zrozumienie dla błogiego celu tego nowego porządku".

Tyle Biuro Wolffa. O „przesadnych" żądaniach nie słyszeliśmy dotąd --- dodaje „Kuryer Poznański". Natomiast widzimy w powyższych ustępstwach brak tak ważnego uregulowania prawa robotników z Królestwa do wstępowania w szeregi zjednoczenia zawodowego. Dopóki ten warunek wyraźnie nie będzie spełniony, o zaspokojeniu słusznych praw robotników z Królestwa mowy być nie może.

Colocci do Wł. Mickiewicza.

(Od naszego korespondenta.)

Genewa.

Od wielkiego przyjaciela Polaków, margr. Colloci, otrzymał Władysław Mickiewicz, żyjący --- jak wiadomo w Paryżu --- list tchnący uczuciami niezwykłego ciepła. Margrabia podnosi fakt, że wszyscy, z tej i tamtej strony wojującej pragną wskrzeszenia Polski, świadomość zbiorowa oswoiła się już z tą myślą, zaczem fakt musi oblec się w ciało i być podstawą trwałej zdobyczy. „Kiedy w roku 1880 drukowałem w dzienniku włoskim epizod z „Dziadów", w którym poeta opisuje odjazd skazanych w daleką drogę Syberyi i kiedy Armand Levy ofiarował mi rycinę, przedstawiającą pochód skazańców na Sybir, któżby przypuścić mógł, Władysławie, że my obaj, pan i ja, przeczytamy pewnego dnia w dzienniku;

„car i jego rodzina zesłani zostali dzisiaj na Sybir"... Uczucia maje kształciły się podówczas i krystalizowały. Pozostały odtąd bez zmiany. Sprawiedliwość Bozka rządzi światem i losem narodów, idzie drogami tajemniczemi, których żadna szkoła filozoficzna nie zdoła rozpoznać. Zgodziliśmy się na błędy dawnej Polski, zrozumieliśmy, że ofiarowała się jak historya Odkupienia na Golgocie narodów, że miała swoją drogę krzyżową i umarła pozornie. Zasłużyła swoje odrodzenie i niechaj gwoździe jej krzyża posłużą do wykucia korony, która nagrodzi jej zwycięztwo i zaświadczy o jej chwale".

Polacy wobec przewrotu w Rosyi.

Petersburski „Dziennik Narodowy" z 21 listopada donosi:

Wszyscy wojskowi polscy garnizonu w Gatczynie zostali na własne żądanie zwolnieni ze służby wojskowej w armii rosyjskiej. Komitet Polski w Gatczynie zażądał zwolnienia wszystkich Polaków, służących w armii rosyjskiej, wskazując na fakt uznania przez Rosyę niepodległości Polski.

Jak już wiadomo, aresztowano podczas ostatnich zamieszek w Petersburgu kilku chorążych polskich, przyczem nie obeszło się bez znęcania nad aresztowanymi. Dzięki staraniom Polskiego Głównego Komitetu Wojskowego udało się odzyskać uwolnienie aresztowanych.

„Dziennik Miński" donosi: Komendant oddziału polskiego, generał Dowbor-Muśnicki wydał rozkaz, by żołnierze polscy chronili wszelkimi środkami Naczelnego Wodza i członków Głównej Kwatery rosyjskiej.

„Dziennik Polski" z 11 listopada zamieszcza odezwę organizacyi narodowo-demokratycznych, w której powiedziane jest: Przewrót obecny w Rosyi nie zmienia w niczem kierunku politycznego narodowej demokracyi i stosunku jej do Rosyi, jak długo Rosya będzie nadal współdziałała w wojnie europejskiej.

Dzienniki polskie, wychodzące w Rosyi donoszą, że w Moskwie został zamordowany właściciel księgarni Urbanowicz z Łodzi. Zrabowano mu preytem kilka tysięcy rubli.

W twierdzy Petropawłowskiej.

Petersburski „Dziennik Narodowy" donosi w numerze z 15 listopada:

P. Stefan Mickiewicz z ramienia Kom. Głównego Związków Wojsk. Pol. (lewicy) odwiedził twierdzę Petropawłowską i zdał o tem relacyę. Jak donoszą pisma rosyjskie relacya brzmiała następująco: „Wraz z innymi byłem upoważniony przez Związek Wojskowych Polaków do oświadczenia Komitet. Wojenno-Rew., iż wśród aresztowanych junkrów jest wielka liczba niewinnych. Na skutek tego pozwolono mi asystować przy badaniu junkrów w liczbie 40, znajdujących się w klubie garnizonu twierdzy Petropawłowskiej. Okazało się, że aresztowano ich na ulicy w czasie powrotu z urlopów; wielu z nich nie wiedziało nic o tem, co dzieje się w szkołach junkierskich. Trzymano ich w ciągu 36 godzin bez jedzenia i wody. Paru jest chorych. Marynarze zezwolili na zorganizowanie dla nich pomocy. W lokalu tym niema na czem spać. Ogółem w twierdzy znajduje się 300 osób rozmaitej narodowości. Większość z nich żadnego udziału w wypadkach nie brała. Komitet ocalenia żadnej pomocy im nie udzielił. Cele są wilgotne. Niektórzy aresztowani są bez szyneli. Natychmiast trzeba przyjść im z pomocą. Siedziałem w więzieniu przy dawnej władzy, ale nigdzie nie widziałem, aby w ciągu 40 godzin nie dawano więźniom wody i chleba.

Ogłoszono spisy aresztowanych w twierdzy Petropawłowskiej. Widać z nich, iż w baszcie Trubeckiego znajdują się — pp. Palczinskij, Tereszczenko, Biernackij, Borisow, Smirnow, Bagratuni, Rutenberg, Kartaszew, Tretjakow, Konowałow. Kiszkin i Burcew.

W spisie junkrów uwięzionych znajdujemy nazwiska o brzmieniu polskiem — Dłoski, Konstanty, Sagowski Roman, Łosowski Aleksander, Rutkowski Władysław. W spisie wywiezionych do Kronsztadu junkrów znajdujemy następujące nazwiska polskie — Raczkowski i Pawłowski.

W spisie ranionych junkrów jest jedno nazwisko o brzmieniu polskiem — Berent.

Koalicya boi się prowokować Rosyę.

O bankructwo Rosyi.

BERLIN (tel. pryw.) „Tages Anzeiger" podaje ze źródła dobrze poinformowanego, że najważniejszym problemem o którym radziła konferencja koalicji w Paryżu, było niebezpieczeństwo bankructwa państwowego w Rosyi.

Francuski minister skarbu zwrócił uwagę amerykańskich zastępców biorących udział w konferencji, że Francya ulokowała w Rosji 18 do 20 miljardów.

Amerykańscy zastępcy starali się uspokoić Francję. Między innemi wskazali na możliwość uzyskania dla niej w Ameryce nowej pożyczki w wysokośći miljarda dolarów.

Francuzi zgodzili się, ale wskazali, że tem samem Francja zwiększa swoje zobowiązania.

Wreszcie zgodzono się na propozycję amerykańskich zastępców, aby wobec Rosji nie uprawiać żadnej wyzywającej polityki i nie starać się wywierać na nią nacisku, aby nie doprowadzić do bankructwa państwowego, które Rosya mogłaby użyć jako pogróżkę na koalicję, gdyby ta nie chciała wziąć udziału w ogólnych rokowaniach.

Tajemnicze obrady.

GENEWA (tel. pryw.) „Petite Journal" podaje, że najważniejszych uchwał paryskiej konferencji nie można komunikować, dalej, że rokowania nie zostały jeszcze ukończone i że rezolucje jakie mają zapaść, zostaną zastrzeżone dla narad w gabinetach.

Nowe zwycięztwo we Włoszech.

Komunikat austryacki.

WIEDEŃ 7 grudnia. Urzędowo donoszą.

NA FRONCIE WSCHODNIM zawieszenie broni.

NA FRONCIE WŁOSKIM: Wojska mar. pol. Conrada zdobyły dalsze gorzyście w szturmie.

Austryackie pułki strzelców przełamały po kilkugodzinnej, zaciętej walce wręcz opór nieprzyjaciela na Monte Sisemol. Z upadkiem tego, od tygodni zacięcie bronionego stanowiska, stracili Włosi przeszło 1000 jeńców i wielką ilość materyału wojennego wszelkiego gatunku.

Łączna liczba jeńców wziętych od dnia 4 grudnia na wschód od Asiago podniesła się do przeszło 150. Także i zdobycz w działach powiększyła się.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 7 grudnia. Urzędowo donoszą.

NA FRONCIE ZACHODNIM. Ogień cbwilami silny w łuku Ypern, rozszerzył eię ku południowi aż do Lys.

Na południowym brzegu Skarpy, walka artyleryi pod wieczór wzmogła się. Między Graincourt a Marcoing drobne przedsięwzięcia doprowadziły do poprawienia naszych stanowisk. Folwark La Justice wzięliśmy szturmem. Marcoing oczyszczono z nieprzyjaciela.

Na północ od La Vacquerie utrzymaliśmy nasze pozycye w zaciętej walce przeciw angielskim atakom na ręczne granaty. Nieprzyjaciela, który się wdarł chwilowo, wyrzuciliśmy przeciwatakiem.

Po obu brzegach Mozy działalność ogniowa po południu ożywiła się.

Reńska obrona krajowa ze śmiałych uderzeń na rowy francuskie Apremont przyprowadziła 20 jeńców.

Podpor. Müler odniósł 36 zwycięztwo w walce powietrznej.

NA FRONCIE WSCHODNIM nic nowego.

NA FRONCIE MACEDONSKIM mała działalność bojowa.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Wykorzystując wczorajsze sukcesy, wojska marszałka polnego Conrada. wzięły szturmem Monte Sisemol. Ilość jeńców wziętych w obszarze siedmiu gmin zwiększyła się do 15.000.

v. Ludendorff.

TELEGRAMY.

Wojna austryacko - amerykańska.

WASZYNGTON (TBK). Rezolucya przedstawiona obu izbom Kongresu dn. 5 b.m. mówi:

Departament Stanu oświadczył, że od dzisiaj w południe między Stanami Zjednoczonymi a Austro-Węgrami istnieje stan wojenny i że przeciw temu mocarstwu zarządzi się użycie w wojnie całej marynarki i sił bojowych armji.

Wojowniczość Ameryki.

BERLIN. (Tel. pryw.) „Morning Post" donosi z Genewy:

Kongres w Waszyngtonie przyjmie z pełnym aplauzem wojenne postulaty Wilsona. Naród amerykański jest ożywiony zapałem wojennym.

Minister wojny w sprawie transportu wojsk oświadczył, że ilość amerykańskich żołnierzy, znajdujących się na froncie we Francyi jest tak wielką, jak to było planowane na obecny czas

Nowe kontyngenty wyruszą do Europy, gdy będą zorganizowane.

Manifestacye pokojowe.

BERNO. (TBK.) Rosyjski współpracownik „Bundu" donosi, że pisma w Rosji podają wiadomość o wielkich manifestacyach z okazyi zaczęcia rokowań o zawieszenie broni.

Petersburski „Newski Prospekt" ma być nazwany „Prospekt pokoju".

Wolność mórz dla wszystkich.

WASZYNGTON (T.B.K.) W mowie do kongresu powiedział Wilson:

Wiele bezpośrednio popełnionego zła w tej wojnie musi być naprawione, ale nie kosztem Niemców i ich sprzymierzeńców. Nasze przyłączenie się do wojny nie zmieniło naszego stanowiska wobec ostatecznego uregulowania przy końcu wojny.

Powiedziałem w styczniu, że narody świata, mają prawo nie tylko do wolnych dróg morskich, lecz także i do zabezpieczonego dostępu do nich. Wówczas miałem na myśli nietylko małe państwa potrzebujące naszej pomocy, ale i narody wielkie, a to zarówno naszych dzisiejszych nieprzyjaciół jak i naszych sprzymierzeńców. Sprawiedliwość i równość praw można osiągnąć tylko za wyższą cenę.

My staramy się stworzyć trwałe podstawy pokoju światowego i musimy ich szukać uczciwie i bez obawy.

KRONIKA.

Depesza do gen. Babiańskiego. Pan Prezydent Ministrów wysłał wczoraj, przez Sztokholm, następującą depeszę do generała Babiańskiego, przewodniczącego Zjazdu stronnictw demokratycznych:

„Najdostojniejsza Rada Regencyjna poleciła mi zakomunikować Panu Generałowi wyrazy swej żywej radości z powodu przesłanych imieniem Zjazdu demokratycznego polskiego wyrazów hołdu i posłuszeństwa. Wysoce patryotyczne stanowisko zajęte przez Zjazd z dnia 19 października, a podzielane niemal przez wszystkie stronnictwa polityczne polskie, pozwala mi żywić nadzieję, że przy pracy nad dalszą odbudową niepodległego państwa polskiego i przy powołanym do tego zadania rządzie polskim skupi się karnie cały naród, świadomy wielkości historycznego momentu i konieczności poddania się jednej władzy.

Prezydent Ministrów Kucharzewski.

„Monitor rządowy Król. Pol.“ Jak z Warszawy donoszą, zacznie się niebawem ukazywać oficjalny organ rządu polskiego pod nazwą „Monitor Rządowy Królestwa Polskiego“. Dziennik ten w guście wiedeńskiej „Wiener Zeitung“ ogłaszać będzie urzędowe enuncyacye polskiego rządu.

Przed ciągnieniem Loteryi R. G. O. W dniu 10 grudnia rozpocznie się ciągnienie V-tej kl. II-giej loteryi klasycznej R. G. O. Ciągnienie to trwać będzie do dnia 22-go grudnia, a więc zakończone zostanie „na gwiazdkę“, na którą pozostaje w kole do rozlosowania 3.500.000 mk. Ogółem wygranych w tej klasie pozostaje w kole 12.600 na 33.600 biletów dotąd nie wylosowanych z wielką wygraną w sumie 350.000 mk. Wielka suma wygranych oraz szanse wygrania pokaźnego podarunku gwiazdkowego sprawia, że popyt na losy R. G. O. jest nadspodziewanie wielki, to też nieliczni tylko kolektorzy mają jeszcze losy na sprzedaż „na dniówki“.

Z MIASTA i OKOLICY.

Z Rady miejskiej.

DĄBROWA 7 grudnia.

(Dokończenie).

Po przerwie przystąpiono do obradowania nad sprawą gimnazyum.

Ustalono, żeby Komisya zawiesiła swoje czynności, tylko w razie potrzeby ma się Magistrat z nią porozumiewać. Na razie nie daje miasto żadnego zasiłku gimnazyum, a tylko daje gmach, światło i opał.

Rada miała przystąpić do obrad nad sprawą Rady zdrowia. P. r. Krzemiński wystąpił z interpelacyą w sprawie aprowizacyi; p. r. Stroiński domaga się postawienia poprzednio na porządku dziennym sprawy 6 proc. podatku od nieruchomości, która to sprawa dotyczy szerokich warstw ludności. P. r. Krzemiński zaznaczył, że sprawa aprowizacyi obchodzi o wiele szersze warstwy i jest ważniejszą;

P. r. Żukowski proponuje odłożenie sprawy aprowizacyi na punkt pierwszy następnego posiedzenia. P. r. Srokowski wnosi, o wybranie Komisyi, w celu opracowania powyższej sprawkl p. r. Starkiewicz żąda natychmiastowego omówienia tej kwestyi, uważa interpelacyę za skierowaną przeciw Komitetowi Ratunkowemu: w końcu przemawiał p. r. Romanek za omówieniem sprawy na tem posiedzeniu. Po głosowaniu, rozpoczęto natychmiast dyskusyę nad tą sprawą.

Głos zabrał p. r. Kosiński. On sam projektował objęcie aprowizacyi przez miasto. „Nie rozumiem dlaczego rzucają się jak napastnicy na Komitet... (Tu przywołał p. prez. mówcę do porządku). Interpelacya twierdzi --- mówił dalej p. r. Kosiński---że Komitet żywnościowy nie jest wybrany. Otóż ja przeczę temu. Delegacye do Komitetu były wybrane, a nawet jest też i delegat robotniczy---jakiego nie ma w żadnym Komitecie na okupacyi, prócz naszego miasta“. Następnie złożył mówca sprawozdanie z czynności Komitetu i mówił: Grupa robotnicza twierdziła w ostatniej kampanii wyborczej, że Komitet pobierał pieniądze od Magistratu na swoje potrzeby. Otóż tak nie było ani nie jest Komitet stoi na straży handlu i kupiectwa polskiego, tworzy on jakby kadry dla przyszłych kupców polskich. Komitet opiekuje się ochronkami, kuchniami obywatelskimi i dla biednych, dał fundusz na „kroplę mleka“.

Tylko nie wiele słów poświęciłem tej sprawie; kto zaś się osobiście o wszystkiem chce przekonać, gotowi mu jesteśmy wszystko pokazać. Obrana Komisya rewizyjna, ta sama, która ma nadzór nad wszyskiemi instytucyami w Dąbrowie, ma nadzór także i nad Komitetem.

P. r. Żukowski ponownie żąda odłożenia tej sprawy, z powodu braku materyału i nieprzygotowania p. radnych.

P. r. Krzemiński cofa się, twierdząc, że interpelacya jego nie była zwróconą przeciw Komitetowi Ratunkowemu. P. r. Stroiński żąda, aby Komitet pozostał w ręku dotychczasowym.

P. r. Kosiński chce odczytać niektóre punkta interpelacyi.

Sprawa zostaje odroczona.

W sprawie 6 proc. podatku od nieruchomości przemawiają p.p.r Włodarkiewicz, Stroiński, Żukowski i p. prez. Wszyscy zgadzają się na to, że obecnie podatków podwyższać nie można. Sprawę odroczono na czas po wojnie.

P. wiceprezes Gertych poruszył sprawę podatków od przedsiębiorstw handlowych.

Po dyskusyi postanowiono podwyższyć podatek ten o 50 proc.

Poczem posiedzenie zamknięto.

OŚWIADCZENIE

radnego Wł. Żukowskiego w imieniu kuryi przemysłu i handlu.

My radni, zgrupowani w kuryi przemysłu i handlu, powołani do udziału w pracy pierwszej z wyborów rady miasta, powstałego podczas obecnego kataklizmu dziejowego, oświadczamy, że usilnie zamierzamy pracować dla dobra miasta i że będziemy dążyć od jaknajpomyślniejszego jego rozwoju. Zadaniem naszem będzie popieranie wszelkich poważnych usiłowań, zmierzających do racyonalnego spotęgowania wydobywania bogactw naturalnych, oraz do rozwoju przemysłu przetwórczego.

Zabiegając o żywotność wielkiego przemysłu, jednocześnie wielce dbać będziemy o podniesienie i zognistkowanie w naszej siedzibie drobnego przemysłu, rzemiosł i handlu.

Nie wątpimy, że Rada Miejska również będzie popierać nasze zamierzania wytrwale dążące do rozwoju, odbudowy oraz podźwignięcia z ruiny i upadku przemysłu i handlu, spowodowanego zaborczą działalnością rządów obcych.

Wierzymy, że odrodzenie i rozkwit przemysłu w przeobrażonem naszem życiu narodowem będzie nieodłącznie związany z rozwojem prawodawstwa społecznego, techniki, kultury umysłowej, oświaty i hygieny. Wtedy też zostanie podniesiony materjalny dobrobyt wszystkich warstw pracujących, oraz będzie zapewniona praca potrzebującym.

W przeświadczeniu, że tylko zdolne do rozwoju niezależne Państwo Polskie, obejmujące wszystkie ziemie polskie, zapewni żywotność przemysłu, stanowiącego podstawę istnienia, kultury, bogactwa i mocy każdego narodu, zwarcie dążyć będziemy do utrzymania silnej, szczęśliwej Polski.

(Następują podpisy).

Dąbrowa

(d) **Osobiste.** Naczelnik policyi, p. Lipski, udaje się do Zakopanego, dla poratowania zdrowia.

(d) **Wokanda** spraw wyznaczonych na posiedzenie Kr. Pol. Sądu pokoju I w Dąbrowie w dniu 7 grudnia 1917 roku.

Wicenty Kułakowski osk. z art. 591 k. k., Karolina Spychaj osk. z art. 574 i 273 k. k., Edwart Rott i inni osk. z art. 1494 k. k., Piotr Bednarczyk osk. z art. 616 k. k., Józefa Żelawska osk. z art. 293 k. k., Marjanna Bereszka osk. z art. 273 k. k., Czesław Kendzior osk. z art. 581 k. k., przesłuchanie Lewiego Strzegowskiego.

(d) **Odczyt** pani Weychert Szymanowskiej na temat „Idea Kościuszkowska w powstaniach“, odbędzie się dnia 10 b. m. w sali Resursy o godz. 7.30 wieczorem. Bilety w cenie od 50 h. do 1 k. 50 h.

(d) **Marki polskie w okupacyi austryackiej** muszą być przyjmowane na zasadzie rozporządzenia miejscowych władz austryackich, na równi z marką niemiecką, po kursie: 155 koron za 100 marek.

(d) **Hejman Grünbaum** z Będzina, przytrzymany, jak o tem niedawno donosiliśmy, na włamaniu do składu rowerów p. St. Krzywańskiego, został wypuszczony na wolność za kaucyą w wysokości 500 M.

Sosnowiec.

(s) **Z Rady miejskiej.** Rada miejska sosnowiecka na plenarnym posiedzeniu z dnia 4 października wystosowała pod adresem władz nadzorczych terminową deklarację --- coś w rodzaju ultimatum --- że jeżeli do dnia 15 listopada nie zostanie pomyślnie załatwiona sprawa obsadzenia na stanowisko burmistrzów-Polaków i sprawa języka polskiego --- jako urzędowego --- w magistracie, to rada ustąpi. Szef administracyi cywilnej za posrednictwem Komisyi Przejściowej T. R. St.. która pośredniczyła, dawniej jeszcze, obiecał załatwić życzenie pomyślnie. Tymczasem nadesłał w tych dniach list, adresowany do kollegium rady miejskiej, w którym tymczasowo na stanowisko burmistrza m. Sosnowca mianuje burmistrza czeladzkiego, którego zastępować w Czeladzi będzie p. Wisłocki, a ten ostatni po przejściu pewnej praktyki --- jeżeli się okaże odpowiednim --- to zostanie zamianowany na stanowisko burmistrza w Sosnowcu.

Rada miejska na ostatnim piątkowym posiedzeniu wobec niezałatwienia sprawy burmistrzów i przemilczenia sprawy językowej postanowiła zawiesić czynności.

Chłopcy potrzebni. Zakład rowerów Krzywański Będzin—Dąbrowa. Płaca według uzdolnienia. 1272-1-3.

Kupię zaraz aparat kinematograficzny używany w dobrym stanie. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Polskiej" pod W. K. 1263-1-4.

Konwersacji francuskiej chcę pobierać w godzinach wieczorowych. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Polskiej". 1262-1-2.

Kupię biurka, stoły, krzesła i szafy biurowe. Wiadomość w Administracji „Gazety Polskiej". 1262-1-3.

STENOGRAFA

lub stenografistkę biegłą poszukuje się natychmiast. Zajęcie wieczorne. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Polskiej" pod „Stenograf". 1266-1-6.



500 KORON

zapłacę temu, komu mój środek przeciw nagniotkom „Ria-Balsam" nie usunie nagniotków, brodawek i twardej skóry w przeciągu trzech dni. Cena jednego gwarantowanego słoika wynosi 2,75 k. trzech słoików 5,50, 6 słoików 8,50 k. Otrzymujemy setki listów dziękczynnych i z uznaniem.

KEMENY, KASCHAU

(KASSA) 1. POSTFACH 12. (UNGARN) 1261-1-13

Egzemy, wyrzuty skórne i liszaje leczy

„LAIN"

zatwier. przez Urząd Lekarski. **CENA 6 KOR.**

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Główny skład na Królestwo Polskie

APTEKA K. DOROCIŃSKIEGO W RADOMIU

— — PRACOWNIA — —

DLA SZTUKI KOŚCIELNEJ

F. Kopaczyński i S-ka

KRAKÓW UL. BRACKA L. 2.

Szaty liturgiczne, Kapy, Chorągwie, Ornaty, Baldachimy, Stuły, Paramenta kościelne, Kielichy, Monstrancje, Puszki, Świeczniki, Lichtarze.

OD SUCHOT

umiera więcej ludzi, niż od wszystkich innych chorób. Każdy więc, kto cierpi na **kaszel, bronchit, chrypkę, zaflegmienie płuc,** powinien natychmiast zabrać się do leczenia, aby zapobiedz groźnemu niebezpieczeństwu — **suchotom.**

Najniezawodniejszym środkiem w chorobach płucnych okazały się, podług opinji ważnych lekarzy **FAGASOL.**

Przy użyciu Fagasolu w krótkim już czasie ginie kaszel, wzmaga się apetyt i chory nabiera ciała.

Sposób użycia przy każdym flakonie.

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

KURJER ŚWIĄTECZNY

ILLUSTROWANY TYGODNIK HUMORYST.-SATYRYCZNY.

54-ty ROK wydawnictwa

PRENUMERATA: KORON 8—

Kwartalnie z przesyłką pocztową.

REDAKCYA i ADMINISTRACYA:

WARSZAWA

ULCIA SENATORSKA 28 30.

FABRYKA

ROWERÓW i PRZYBORÓW

St. Krzywańskiego

w Będzinie, ul. Słowiańska Nr. 8.

Oddział w Dąbrowie ul. 3 Maja Nr. 9.

Poleca rowery nowe i używane wszelkie części i przybory, hurtowo i detalicznie; reperuje, przerabia i odnawia rowery najbardziej zniszczone po cenach niskich. Reperacya maszyn do szycia i gramofonów.

Cenniki na żądanie.

745—25—X

OGŁOSZENIE.

W dniu 10 grudnia 1917 r. o godzinie 12 w południe w Magistracie miasta Olkusza odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa, wraz z gałęziami w kolejnej porębie Nr. 12/1916 r. w obrębie Pszeń, Olkuskich lasów miejskich. Poręba zawiera 33850 stóp kubicznych masy drzewnej sosnowej i jest oszacowaną na koron 34656.

Warunki licytacji, wraz z wzorem deklaracyi, może każdy otrzymać w Magistracie w dniach i godzinach biurowych.

Burmistrz m. Olkusza

1272-2-3. **RADŁOWSKI.**

OBWIESZCZENIE.

Po myśli § 2 rozporządzenia z dnia 17 września 1917 Nr. 76 Dzien. rozp., tyczącego się ustanowienia samorządu powiatowego, podaję do powszechnej wiadomości, że reprezentacya powiatowa w Dąbrowie składać się będzie z 28 deputatów, z których przypada na

I grupę najwyżej opodatkowanych	9	deputatów
II miasto Dąbrowę	8	„
III grupę gmin wiejskich	11	„

Wybory z grupy gmin wiejskich odbędą się według następującego

PROGRAMU:

1) w gminie	Choroń	w dniu	12	grudnia	br.
2) „ „	Gołonóg	„	9	„	„
3) „ „	Kromołów	„	10	„	„
4) „ „	Łosień	„	11	„	„
5) „ „	Niegowa	„	10	„	„
6) „ „	Niwka	„	12	„	„
7) „ „	Rokitno	„	12	„	„
8) „ „	Włodowice	„	11	„	„
9) „ „	Zagórze	„	10	„	„
10) „ „	Żarki	„	10	„	„

W każdej z tych gmin Urząd gminny odstępuje swoje ubikacje na wybór, który zatem odbędzie się w Urzędzie gminnym, każdym razem od godziny 9 rano.

Wybory z grupy miast, t. j. miasta Dąbrowy, odbędą się w lokalu magistatu miasta w dniu 15 grudnia br. od godz. 9 rano.

Wybory z grupy najwyżej opodatkowanych odbędą się w lokalu Resursy w Dąbrowie, ul. Trzeciego Maja 11, w dniu 18 grudnia b. r. od godz. 9 rano.

Komisarz wyborczy

1269-3-3. **DWORSKI wr.**

Pianistę lub pianistkę, poszukuje kino „Wanda" Olkusz. Wynagrodzenie 200 koron miesięcznie.

Czas odnowić prenumeratę.

TOWARZYSTWO AKCYJNE ELEKTROWNI SOSNOWICKIEJ

zwraca uwagę Sz. Odbiorcom na poniższe:

1) Dopuszczenie osób postronnych do aparatów, jako to: liczników, bezpieczników pod plombą etc., jest niedozwolone; jedynie personel Elektrowni, inkasenci i monterzy, mający odpowiednie legitymacye, mają wolny dostęp do powyższych aparatów.

2) Dla uskutecznienia poprawek, które zostały wskazane podczas rewizyi urządzeń elektrycznych, Odbiorcy winni sami ze swej strony zwracać się do biur instalacyjnych, mających upoważnienie Elektrowni do wykonania robót instalacyjnych, mianowicie: **J. Antonowicz, Sosnowiec, Małachowskiego 20. E. Cyzmer, Dąbrowa, Szosowa 2, W. Domański. Sosnowiec, Wiejska 17. T. Gurtzman, Sosnowiec, Starososnowiecka 10, H. Godlewski, Sosnowiec, Wiejska 20, J. Goldfeld, Będzin, A. Horowicz, Sosnowiec, Modrzejowska 29, J. Ingster, Sosnowiec, Główna 18, F. Omiljanowski, Dąbrowa, Szosowa 7, St. Pawlicki, Sielce, Kaliska 28, Powszechne Towarzystwo Elektrotechniczne, „Siemens", Polski Związek Zawodowy Elektromonterów, Sosnowiec, Maryacka, H. Rettmann, Będzin, Słowiańska 8, B. Swięcicki, Sosnowiec, Nowa, E. Wocko, Dąbrowa, Dębniki, dom własny, J. Wójcikowski, Będzin, Słowiańska 48.**

Jednocześnie Tow. Akc. Elektr. Sosnowieckiej podaje do wiadomości **Sz. Odbiorców**, że dla wykonanie wszelkiego rodzaju poprawek w instalacyach (oprócz poprawek przy licznikach i przy bezpiecznikach pod plombą) nie delegowało i delegować nie będzie ze swej strony monterów tak swoich, jak i prywatnych i przestrzega Odbiorców przed osobnikami, którzy rzekomo przez Towarzystwo zostali przysłani dla uskutecznienia powyższych poprawek. 1268-3-6.

Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski. Druk „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej.